



Na pierwszy odtwarzacz Blu-ray NAD-a musieliśmy trochę poczekać, konkurencyjne maszyny Denona, Marantza czy Pioneer pojawiły się nieco wcześniej, z drugiej strony, wśród producentów o rodowodzie brytyjskim NAD jest chyba najszybszy.

NAD T587

Zaansowanie odtwarzacza Blu-ray wywołało na całym świecie tak duże poruszenie wśród dystrybutorów tej marki, że „wyrwanie” czegokolwiek z regularnych dostaw ograniczyło z cudem. Egzemplarz prezentowany w teście nie jest wprawdzie produktem finalnym, ale objawia się to tylko w drobnych szczegółach - tu praktycznie niewidocznych (opakowanie, instrukcja, wyposażenie, minimalnym zmianom poddana zostanie również tylna ścianka); najważniejsze jednak, że układy i funkcjonalność są absolutnie ostateczne.

Gdybym nie wiedział, że to Blu-ray (odtwarzacz jest zresztą przewrotnie oznakowany - Blue Disc Player), pomyślałbym, że mamy do czynienia z DVD, a może nawet z CD. Bliski klasycznemu wzornictwu NAD-a, wygląd T587 przedstawia fantastyczny spokój po ziejących błyszczącą czernią konkurentach. Z kilkoma podstawowymi przyciskami NAD wygląda akuratnie. Obok nich pojawia się port USB, zamaskowany pod przesuwaną, miniaturową kłapką. Z danych producenta wynika, że odtwarzacz odczytuje z podłączonych pamięci zarówno muzykę, zdjęcia jak i filmy (DivX).

Pilot też może się podobać - jest lekki, przejrzysty, nie zatłoczony.

Urządzenie wyprowadza sygnały analogowe parą stereofoniczną RCA, obraz podawany jest przez kompozyt oraz komponent (wszystkie gniazda są złocone), widać także cyfrowy komplet optyczno-elektryczny. Zdecydowanie

ważniejsze jest oczywiście złącze HDMI (v1.3), które będzie używane w większości przypadków, a chyba najciekawszy port sieciowy LAN. Anonsuje on ponadprzeciętne zdolności T587 - odtwarzacz jest bowiem, jako jedyny w stawce, zgodny z BD-Live, czyli Profilem 2.0. Ostatnim detalem na tylnej ścianie jest złącze dla sygnałów podczerwieni.

NAD czyta podstawowy pakiet dysków, BD, DVD-Video oraz CD, wraz z wersjami zapisywalnymi.

Od strony użytkowej odtwarzacz spisuje się wybornie, w kategorii Blu-ray działanie T587 jest naprawdę bardzo dziarskie. Zarówno detekcja płyty jak i ładowanie głównego menu, przebiega sprawnie, a DVD i CD startują błyskawicznie.

Kolejną zaletą jest cicha praca - jako jedyny nie ma wentylatora na tylnej ścianie.

Na wyjściu HDMI obowiązkowo pojawiają się sygnały 1080p/24 i 60, jest również cała gama bezstratnych danych audio, z DTS HD MA i Dolby TrueHD, brakuje ośmiokanałowego wyjścia, lecz dzięki wewnętrznej konwersji na LPCM możliwe jest wysłanie sygnału do amplitunerów starszej generacji. O ile jednak NAD przyznaje się do konwersji na LPCM pełnego Dolby TrueHD, to z DTS HD wydobywa tylko dane 5.1.

T587 wytrzyma bez wentylatora – dzięki czemu jest wyjątkowo cichy.



Ozdobiony logami niemal wszystkich formatów, choć nie ma wyjść wielokanałowych, T587 zdekoduje Dolby TrueHD i wysle sygnał w postaci LPCM do amplitunera starszej generacji.



NAD, jako jedyny, ma złącze USB, akceptujące dane z muzyką, zdjęciami i filmami.



Port LAN i kryjąca się za nim specyfikacja BD Live

WYPOSAŻENIE

Profil	2.0
Odczytywane formaty	BD, BD-R, BD-RE, DVD-Video, DVD-R/RW, CD-R/RW, MP3, JPG, AVI
Dekodery wielokanałowe	-
Wyjścia wideo	HDMI, kompozyt, komponent
Wyjścia audio	analogowe 2.0, cyfrowe światłowodowe, elektryczne
Scart	-
Komunikacja	LAN
Czytnik kart pamięci	SD
USB	tak



DŹWIĘK i OBRAZ

W przeciętnych odtwarzaczach Blu-ray dźwięk z płyty CD może w najmniejszym stopniu zaprzętałby uwagę właściciela, którego korcą na ogół wizyjne możliwości formatu, jeśli jednak ktoś kupuje Blu-ray'a NAD-a, to chyba szuka czegoś więcej, czegoś innego... Bo, po co kupować szare pudełko za 5000 zł, jeśli nie ma się nadziei na specjalne brzmienie?

NAD nie jest tym razem audiofilijskim mistrzem, który zostawia konkurencję daleko w tyle, ale przecież rywali ma nie byle jakich. T587 gra szybko i dość dokładnie, chociaż na średnicy pojawia się dawka zabrudzeń; bas jest zwinny, krótki, muzyka nabiera zwartości, dynamiki, wyrazistości, czasami nawet pewnej „wulgarności”, co okazuje się całkiem ciekawe w odtworzeniu zarówno gitar, jak i instrumentów dętych, chociaż mniej korzystne przy fortepianie i żeńskich wokalach. To nie jest klimat subtelności i gładkości, chociaż nie jest to też typowe wyostrenie.

W kinie taka ekspresja procentuje jeszcze lepiej, góra jest zresztą bardziej swobodna i otwarta, a środek pasma zapewnia dobrą artykulację dialogom.

Jakość obrazu w dużym stopniu określa sam format, można jednak wykazać pewne cechy szczególne – tym razem to delikatność, wyelimi-

nowanie szorstkości, jednocześnie obowiązkowa dbałość o szczegóły.

Skaler obrazu działa bardzo sprawnie, wysoka rozdzielczość, do której w ten sposób podrasowane są dyski DVD, przysługuje się bezsprzecznie każdemu materiałowi; obraz jest konturowy, szybki, płynny i praktycznie pozbawiony cyfrowych artefaktów.

T587

Cena [zł]
Dystrybutor

5300
TRIMEX
www.trimex.com.pl

Wykonanie

Odtwarzacz stylowy (NAD-owy), plastikowy front, prosta i przejrzysta konstrukcja wewnętrzna, pasywne chłodzenie.

Funkcjonalność

BD-Live, port USB, szybka detekcja i odczyt płyt, port sieci LAN, cicha praca, proste, wygodne menu bez zaawansowanych ustawień. Profil 2.0.

Brzmienie

Szybko i żywo, zwłaszcza w stereo dziarsko, z krótkim basem, dokładnie, ale bez niuansowania. W kinie więcej detaliczności i otwartości.

Obraz

Miękkie, gładkie barwy z płynnymi przejściami.



Napęd komputerowy pracuje w szybkim i nowoczesnym standardzie Serial ATA.



Wyjście HDMI poprzedzono układami Silicon Image; w takich aplikacjach mają one niemal wyłączność.